REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia Mściwoja 9 tel 22-61
TELEFONY
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-66
Sekretariat 335-58
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 103 — PONIEDZAŁEK, 16 KWIETNIA 1951 R. — Cena 15 gr.

Potężnieje z każdym dniem front bojowników o pokój

Wspaniałe sukcesy produkcyjne dla uczczenia święta 1-Maja

WARSZAWA (PAP). W całym kraju trwa wytężona walka o realizację zobowiązań 1-majowych. Z twórczego, radosnego wysiłku rodzą się nowe, wspaniałe sukcesy produkcyjne. Tysiące ton wydobytego dodatkowo węgla, systematyczny wzrost wydajności pracy, nowe oszczędności, dalsza obniżka kosztów własnych w tysiącach zakładów pracy — oto treść meldunków nadsyłanych przez załogi robotnicze, inteligencję techniczną, przez młodzież, przez miliony ludzi pracy wszystkich zawodów walczących czynem 1-majowym o pokój i socjalizm.

Wspaniałe sukcesy górników

O nowych wspaniałych sukcesach donoszą górnicy. Czołowy górnik kopalni „Pstrowski" — Wilhelm Misior, który ostatnio osiągnął świetny wynik 500 proc. normy zameldował o nowym wspaniałym zwycięstwie. Pracując na chodniku wykonał on ostatnio swą normę w 545 proc. ustanawiając nowy rekord wydobycia w czynie 1-majowym.

„Będziemy wydobywać coraz więcej i więcej węgla" — oświadczył Misior. Udowodnimy imperialistom, że wściekłe ich ataki nie zaszkodzą potężniejącemu z każdym dniem frontowi bojowników o pokój.

Z niezwykłym entuzjazmem walczą o realizację zobowiązań górnicy kopalni „Bytom". Inicjator współzawodnictwa o pełną cykliczność robót ścianowych — Alfred Kawczyk wykonując w pełni cykl na dobę, przekracza normę o ponad 80 proc., jego towarzysz — brygadzista ścianowy Wiktor Zając wykonuje 180 proc. normy, rębacze chodnikowi — Teodor Tobor i Wilhelm Lasok wykonują zadania produkcyjne w 185 proc. i 173 proc.

Wspaniałe rezultaty w szlachetnym współzawodnictwie dla godnego uczczenia święta pracy uzyskuje rębacz Szczepan Trela wykonujący ponad 500 proc. normy. Z każdym dniem rośnie również dzięki zobowiązaniom wydobycie w kopalniach Zagłębia Rybnickiego.

Tysiące ton żelaza i stali

Tysiące ton żelaza i stali przynosi gospodarce narodowej realizacja zobowiązań hutników. W hucie im. Stalina brygady stalownicze ob. ob. Szantracha, Okupnego i Stąsza wyprodukowały w czynie 1-majowym na jednym z pieców martenowskich 30 ton stali ponad plan. W wydziale konstrukcyjnym huty dzięki wzmożeniu wydajności robotników współpracujących ściśle z personelem technicznym plany dzienne wykonywane są w 115 proc. Załoga huty „Jedność" realizując swe zobowiązania zaoszczędziła dotychczas ponad 270 tys. zł.

Kolejarze realizują zobowiązania

Radosne meldunki o sprawnej realizacji zobowiązań nadsyłają kolejarze. Pracownicy parowozowni w Bydgoszczy zrealizowali już czyn 1-majowy, przeprowadzając w oparciu o metody kolejarzy radzieckich, szybkościową naprawę rewizyjną parowozu serii PM2-26 w ciągu 17 godzin, zamiast jak przewiduje dotychczasowa norma w czasie 21 dni. Sukces załogi parowozowni Bydgoszcz jest tym większy, że zakład ten przystosowany jest wyłącznie do konserwacji parowozów nie zaś do przeprowadzania napraw rewizyjnych. Blisko 34 tys. kolejarzy woj. katowickiego poprzez skrócenie postoju wagonów i przyśpieszenie remontu zaoszczędziło w czynie 1-majowym ponad 1,5 mln. zł.

Metalowcy wysoko przekraczają normy produkcyjne

Wiele milionów złotych przyniosła realizacja zobowiązań metalowców. Załoga dolnośląskich zakładów metalurgicznych w Nowej Soli zrealizowała czyn majowy w 70 proc. Oszczędność uzyskana dzięki temu wynosi już ponad 600 tys. złotych. Przeszło 500 robotników Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy, walcząc o realizację zobowiązań przekracza swe normy produkcyjne. Młody przodownik pracy i racjonalizator tych zakładów Stanisław Klarman, po zastosowaniu własnego pomysłu usprawnienia na swym warsztacie, wykonuje normę w 202 proc. Mieczysław Sieczko wykonuje 173 proc. normy. Frezer — Eugenia Radosz wykonuje swe zadanie produkcyjne w 233 proc. Inne członkinie brygad kobiecych z fabryki wodomierzy również przekraczają swe normy o ponad 100 proc.

O całkowitym wykonaniu zobowiązań meldują młodzi robotnicy Wrocławskiej Fabryki Śrub „Archimedes". Młodzieżowa brygada, zatrudniona w tych zakładach pod kierunkiem Franciszka Placa, która postanowiła przekraczać o 5 proc. nowe normy oraz wykonywać z odpadków 35 proc. produkcji, wykonała swe zobowiązania w 120 proc., wygospodarowując dzięki temu blisko 150 tys. zł oszczędności. 70 proc. całej miesięcznej produkcji wykonała już brygada Władysława Czubakowskiego, która zobowiązała się na cześć Międzynarodowego Święta Pracy przekraczać swoje normy o 40 proc., a przekracza je o 70 proc.

Apel do czynu pierwszomajowego we flocie PMH, jako jeden z pierwszych statków, podjął s/s „Puck", kursujący na linii rotterdamskiej. Widzimy członków załogi przy omawianiu zobowiązań, zgłoszonych przez załogę maszynowni (Foto CAF)

Urzeczywistnienia swobód demokratycznych domaga się KP Indonezji

HAGA (PAP). Dziennik „De Waarheid" donosi, że Komunistyczna Partia Indonezji zwróciła się do wszystkich pozostałych partii politycznych w kraju z apelem, by opracowany został wspólny program narodowy i na jego bazie utworzony został nowy, prawdziwie demokratyczny rząd, który wyrażałby interesy narodu indonezyjskiego.

Komunistyczna Partia Indonezji opublikowała jednocześnie projekt programu, w którym domaga się m. in. **unieważnienia porozumienia z rządem holenderskim, zastąpienia tymczasowego ustawodawstwa, ustawodawstwem demokratycznym, przekazania Indonezji zachodnich terenów na wyspie Nowa Gwinea, urzeczywistnienia swobód demokratycznych dla narodu, wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych, zniesienia stanu wojennego w kraju, uchylenia wszystkich dekretów i rozporządzeń antyludowych.**

Szereg partii politycznych, przyjęło już wspólny program działania. Uczyniły to m. in. Indonezyjska Partia Chłopska, Partia Chrześcijańska, Partia Chłopska, Partia Chińska i inne.

Z przygotowań do narodowego plebiscytu pokoju

Wygramy wielką walkę o pokój

Pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistów

KATOWICE. (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju przedstawiciele miejskich i powiatowych komitetów obrońców pokoju oraz organizacji masowych i związków zawodowych województwa katowickiego omówili przygotowania do narodowego plebiscytu pokoju.

Aktyw obrońców pokoju postanowił ponadto wziąć czynny udział w przygotowaniach do uroczystego obchodu 1 Maja oraz w pracach komitetów pierwszomajowych w mieście i na wsi. Komitety miejskie, powiatowe i gminne zorganizują ponadto manifestacje pokojowe w okresie trwania wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava".

Uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „Społeczeństwo województwa katowickiego zjednoczone w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni razem z milionami obrońców pokoju, którym przewodzi wielki Związek Radziecki uczyni wszystko, aby mordercy spod znaku dolara nie mogli zrealizować swych obłędnych planów rozpętania nowej pożogi wojennej na świecie. Złożymy podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, aby zamanifestować nieugiętą wolę walki o trwały pokój na świecie.

W imieniu społeczeństwa województwa katowickiego kategorycznie protestujemy przeciwko haniebnemu dekretowi reakcyjnego rządu francuskiego, zabraniającemu działalności Biura Światowej Rady Pokoju we Francji i przyłączamy swój głos do głosu obrońców pokoju na całym świecie, domagając się cofnięcia tego dekretu.

POD PRZEWODEM POTĘŻNEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I CHORĄŻEGO POKOJU WIELKIEGO STALINA WYGRAMY WIELKĄ WALKĘ O POKÓJ, POKRZYŻUJEMY ZBRODNICZE PLANY IMPERIALIZMU".

Kilkuset aktywistów zakładowych i blokowych komitetów obrońców pokoju ostro zaprotestowało na zebraniu przeciwko haniebnemu dekretowi rządu francuskiego.

„Potężne siły pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele — powiedziała robotnica z Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — Eugenia Piechota — **zdolne są wytrącić broń z rąk zbrodniarzy wojennych i utrwalić pokój** wbrew zakusom garstki imperialistów. Nie szczędźmy sił, wytrwałości i zapału w naszej pracy nad utrwaleniem pokoju, rozszerzajmy jej zakres i powiększajmy szeregi bojowników o pokój. Wzmożoną pracą odpowiedzmy na knowania amerykańskich podżegaczy wojennych".

Aktywista jednego z blokowych komitetów obrońców pokoju robotnik, Tadeusz Jankowski, oświadczył:

„ŚWIADOMI WAGI I ZNACZENIA NARODOWEGO PLEBISCYTU W WALCE O POKÓJ — DOŁOŻYMY WYSIŁKÓW, ABY JAK NAJPOTĘŻNIEJ ZABRZMIAŁ NASZ GŁOS W OBRONIE BEZPIECZEŃSTWA ŚWIATA, PRZECIWKO KNOWANIOM AGRESORÓW, PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH".

W uchwalonej rezolucji czytamy: **„Haniebne zarządzenie francuskiego rządu Queuille'a ostatecznie demaskuje faszystowskie oblicze tego rządu, który widzi swoich wrogów w bohaterskich bojownikach o pokój, jak np. Raymonde Dien, a jako przyjaciół przyjmuje generałów hitlerowskich, niedawnych katów narodu francuskiego, zbrodniarzy wojennych potępionych przez całą ludzkość.**

Mac Cloy opuści Niemcy

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Frankfurtu nad Menem — wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych w Niemczech zachodnich — Mac Cloy — ma opuścić wkrótce swe stanowisko i powrócić na Stanów Zjednoczonych. Zostanie on prawdopodobnie mianowany prezesem giełdy nowojorskiej.

Samoloty amerykańskie naruszyły obszar powietrzny Chin

PEKIN (PAP). 11 kwietnia br. przeszło 200 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego Chin na wschodnim wybrzeżu prowincji Fukien koło miast Fuczou, Putien, Hojan, Czuanczou i Amoj oraz od godz. 11 do 12.30 dokonywało rozpoznania.

Spośród nich 48 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego ponad wioskami na południe od Czuanczou, 36 samolotów przeleciało nad wioskami na południowy wschód od Hojan, 2 samoloty wtargnęły ponad miasto Amoj i 5 samolotów — ponad miasto Fuczou. Samoloty amerykańskie ostrzelały zachodnie dzielnice miasta Fuczou, zabijając i raniąc spokojnych mieszkańców.

Naród chiński—stwierdza Agencja Nowych Chin — śledzi czujnie te zbrodnicze poczynania agresorów amerykańskich, zmierzające do rozszerzenia ich agresywnych działań.

Nowe normy pracy wprowadzają załogi przemysłu energetycznego

WARSZAWA (PAP). Nowe, sprawiedliwe normy pracy wprowadziła już załoga wielkiej elektrowni „Szombierki" na Górnym Śląsku. Specjalna komisja, w której skład weszli przodujący robotnicy i najlepsi fachowcy, opracowała słuszne mierniki dla każdego stanowiska roboczego.

Robotnicy stwierdzają, że zmiana norm była konieczną, ponieważ w elektrowni usprawniono organizację pracy, zmechanizowano i uproszczono wiele czynności, ulepszono zaopatrzenie w narzędzia itp. Wszystkie te udoskonalenia systematycznie zwiększały możliwości produkcyjne załogi, a normy pozostawały ciągle te same. Bardzo wysokie przekraczanie norm było łatwe, np. wszystkie zespoły remontowe wykonywały przeciętnie 180-200 proc. normy, przez co osłabło współzawodnictwo gdyż zadania produkcyjne przestały być mobilizujące.

Dokumentując swe zadowolenie z wprowadzenia nowych mierników robotnicy ze wszystkich wydziałów elektrowni podjęli zobowiązanie poważnego przekraczania usprawnionych norm.

Takie same powody zmiany mierników pracy podają robotnicy innych elektrowni oraz gazowni. M. in. **w elektrowni warszawskiej i w gazowni załogi opracowują obecnie słuszne normy, które już w najbliższym czasie zostaną wprowadzone w życie.**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

do godz. 22 dnia 16 kwietnia 1951

Dość pogodnie, później wzrost zachmurzenia i deszcz, począwszy od zachodu. Widzialność dobra, później umiarkowana. Wiatry umiarkowane od 3 do 5 st. w skali B., później dość silne od 5 do 6 st. w skali B., zachodnie, zbaczające ku południowi. Stan morza 3, później 4. Zatoki Gdańskiej 2 — 3, później 3 — 4.

SYTUACJA BAROMETR.:

Głęboki niż nad Atlantykiem północnym i Anglią północną pogłębia się i szybko przesuwa się w kierunku południowo - wschodnim. Niż nad Skandynawią północną wypełnia się. Wyże zalegają nad Grenlandią oraz nad Anglią południową, oraz zachodnią i środkową Europą. Wyż nad Europą północno - wschodnią słabnie.

Dalsze rozruchy w Iranie

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że olbrzymia rafineria nafty w Abadanie, należąca do Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego, została w niedzielę zamknięta. Przerwano przyjmowanie zamówień od tankowców zawijających do zatoki Perskiej.

Poczynając od soboty rafinerie w Abadanie otoczyły pikiety strajkujących robotników. Demonstracje robotnicze trwają mimo represji ze strony policji i wojska.

W sobotę wybuchły nowe rozruchy w mieście Isfahan, gdzie policja strzelała do manifestantów zabijając jednego robotnika i raniąc wiele osób. Zginął również jeden policjant.

Po nowej interwencji ambasadora brytyjskiego w Teheranie Shepherda obie izby parlamentu irańskiego zatwierdziły dekret wprowadzający w zagłębiu naftowym stan wojenny.

Według relacji korespondenta agencji Reutera, koła teherańskie oceniają sytuację w zagłębiu naftowym jako coraz poważniejszą. Represje nie zdołały zahamować akcji robotników irańskich.

Cały kraj przygotowuje się do obchodu święta 1 Maja

WARSZAWA (PAP). W kraju trwają intensywne przygotowania do uroczystego obchodu święta mas pracujących — 1 Maja. Miasta, wsie, zakłady pracy i szkoły przybierają już odświętny wygląd. Zespoły świetlicowe przygotowują się do występów na uroczystych akademiach.

W szybkim tempie znikają resztki gruzów z placów i ulic Wrocławia. Od kilku dni załogi miejscowych zakładów pracy oraz młodzież szkolna odgruzowują w czynie społecznym plac przed siedzibą Komitetu Miejskiego PZPR, place Dominikański i PKWN. Do dnia 11 bm. wywieziono z terenu miasta ponad 5 tys. metrów sześc. gruzu. W dniu święta pracy wiele zasypanych dotychczas gruzem zakątków Wrocławia zazieleni się nowymi skwerami i kwietnikami. Młodzież szkolna pomogła przy zwózce 10 tys. metrów sześc. czarnoziemu pod rabaty i szpalery krzewów.

Na Pomorzu w uroczystych akademiach i wieczornicach artystycznych udział wezmą artyści Teatru Ziemi Pomorskiej oraz zespoły świetlicowe i chóry śpiewacze. Na wolnym powietrzu odbędą się zabawy ludowe i koncerty oraz wiele imprez dziecięcych.

Intensywna praca wre w świetlicach szczecińskich zakładów pracy. Robotnicze zespoły artystyczne, chóralne, dramatyczne i taneczne opracowują sztuki oraz pieśni polskie i radzieckie, z którymi wystąpią na uroczystych akademiach 1-majowych. Liczne ekipy łączności miasta ze wsią wystąpią z bogatym programem w wielu gromadach województwa.

Do radosnego obchodu święta 1 Maja przygotowuje się również młodzież. Uczniowie ponad 300 szkół podstawowych woj. szczecińskiego ukończyli już prace porządkowe, związane z upiększeniem szkół i wykonali wiele ozdobnych kwietników, klombów i zieleńców. Młodzież szkolna z zapałem uczy się nowych pieśni masowych.

Słuchacze Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych przygotowują w swych pracowniach transparenty, makiety oraz artystycznie wykonane portrety przodowników pracy.

Ostatnio ukonstytuowały się wojewódzkie komitety obchodu 1 Maja we Wrocławiu, Krakowie, Łodzi oraz w Gdańsku. W skład komitetów weszli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, wojska, wybitni przodownicy pracy i racjonalizatorzy, chłopi, znani naukowcy, literaci, artyści, nauczyciele, studenci i przodujący uczniowie. Podczas pierwszych posiedzeń komitetów szczegółowo omówiono program obchodu, powołując komisje: organizacyjne, propagandowe, dekoracyjne, artystyczno - imprezowe i inne.

Na pierwszych pozycjach

Jesteśmy świadkami wspaniałego, imponującego swym rozmachem budownictwa Polski Ludowej. W naszych oczach wyrasta socjalistyczna stolica, wypełniają się — niedawno jeszcze tylko zarysy Nowej Huty i wielkiego kombinatu metalurgicznego, w naszych oczach powstają olbrzymie fabryki i zakłady przemysłowe.

Dlatego z tak żywym i szczerym zainteresowaniem śledziliśmy przebieg III Krajowej Narady Budownictwa, która z całą szczerością odkryła przed nami karty, niedostrzegalnego na pierwszy rzut oka, życia na budowach.

Poddane gruntownej i surowej krytyce budownictwo nie straciło nic w naszych oczach, nie zmniejszyło naszej radości i dumy z jego osiągnięć. Samokrytyczne nastawienie pracowników budownictwa, świadomość błędów i niedociągnięć, a więcej jeszcze — szczera wola usunięcia ich i już wytyczone środki zaradcze, pogłębiły jeszcze nasze zaufanie do twórców przyszłej wielkości i krasy naszej ojczyzny, pogłębiły patriotyczną dumę z naszego budownictwa.

Tegoroczna Narada Budownictwa toczyła się pod znakiem walki o obniżkę kosztów budowy. To czołowe hasło drugiego roku Planu 6-letniego stało się dla pracowników budownictwa już nie deklaratywnym zawołaniem, lecz ściśle określonym obowiązkiem obniżenia kosztów budowy o co najmniej 9,4%. Za tą małą na pozór cyfrą kryją się miliony złotych, które trzeba zaoszczędzić, miliony rezerw, które trzeba zmobilizować.

Walka o obniżkę kosztów budowy łączy się z walką o usprawnienie jej organizacji. Doświadczenie na niektórych budowach wykazało, że wprowadzenie systemu pracy „stałymi brygadami i nierozerwalnymi zespołami" niezmiernie usprawnia tok robót, obniżając jednocześnie ich koszt. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie tego systemu, opartego na zasadach wzajemnego i dobrowolnego dobierania się członków brygad i zespołów, zmieni całkowicie styl pracy na budowach.

Sprawą niezmiernie cenną dla rozwoju naszej gospodarki jest doprowadzenie planu do świadomości każdego robotnika. Ta zasada nie może być omijana na budowie. Tutaj rolę transmisji planu mogą i powinny spełniać miesięczne lub dekadowe harmonogramy, doprowadzane do brygad, zespołów i poszczególnych robotników na naradach produkcyjnych.

Ciekawe i godne zastosowania we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki są uchwały Narady, dotyczące współzawodnictwa. Nową formą kontroli współzawodnictwa jest na przykład wprowadzenie tzw. „książek zobowiązań", które mają służyć, jako podstawa do oceny przodowników pracy. Zasada tej nowej formy brzmi: „kto nie wpisał do książki zobowiązania — nie może być przodownikiem pracy". Doceniając, jak dalece na obniżeniu kosztów może zaważyć należycie zorganizowane współzawodnictwo, budowlani wysuwają postulat upowszechnienia szlachetnego wyścigu „O najlepszą budowę" i „Najlepszego w zawodzie budowlanym" oraz włączenia do ruchu 75% zatrudnionych w budownictwie i pozyskania jak największych rzesz inteligencji technicznej.

Budowlani byli pierwsi w kraju, którzy zażądali rewizji norm. Od momentu dokonania tych zmian w budownictwie zaznaczył się duży postęp techniczny. I już teraz w niektórych działach zachodzi nowa konieczność rewizji norm, której pracownicy budownictwa, pragnąc osiągnąć jeszcze wyższą wydajność, sami domagają się.

Pięćsettysiączna rzesza pracowników budowlanych Polski Ludowej, świadoma swej zaszczytnej roli w realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, godnie staje na pierwszych pozycjach narodowego frontu walki o Pokój i Socjalizm.

F. M.

Kamienie na szaniec*)

W początkach tego miesiąca odbył się drugi doroczny zjazd delegatów na posiedzenie Towarzystwa Niemiecko-Polskiej Przyjaźni. Dwa dni trwały obrady, poświęcone dalszemu wzmacnianiu i pogłębianiu przyjaznych stosunków między polskim i niemieckim narodem.

Centralnym punktem zjazdu był referat, wygłoszony przez premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej i honorowego prezesa towarzystwa, Otto Grotewohla. Entuzjastyczne brawa, wybuchające podczas wygłaszania referatu, były wyrazem głębokiej jednomyślności, łączącej zebranych trzystu delegatów ze wszystkich części Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Premier Grotewohl wielokrotnie podkreślał olbrzymie znaczenie polsko - niemieckiej przyjaźni w walce o zapewnienie pokoju w Europie.

— Zadaniem naszym — mówił — jest przekonywać rodaków na zachodzie Niemiec, że, wzmacniając przyjaźń z Polską, wzmacniają pokój. Granicą pokoju na Odrze i Nysie położyliśmy kres diabelskiej igraszce narodami. W tym miejscu Europy pokój jest zabezpieczony i pozostanie zabezpieczony.

Tym słowom towarzyszył największy entuzjazm — olbrzymia hala trzęsła się od oklasków.

Kim są ci ludzie niemieccy, których ziemie stanowią jeden z bastionów pokoju w Europie? Kogo reprezentuje 300 delegatów zebranych na Kongresie, poświęconym przyjaźni z narodem polskim? Jaki pług przeorał tak mocno glebę niemieckiej rzeczywistości, że bogatym, wspaniałym kwieciem wyrastają na niej hasła pokoju, że z płomiennym zapałem wcielane są w życie te hasła? Jakie siły potrafiły w środkowych i wschodnich Niemczech zdusić wiecznie tlące zarzewie wojen i szczepić społeczeństwu w krew gorące umiłowanie pokoju i przyjaźni z innymi narodami?

U źródeł wielkiej przemiany

Fundamentem przemian społecznych i psychicznych stało się przeobrażenie ustroju. Fundamentem dla przeobrażeń ustrojowych było zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem. Kiedy strzaskany został kręgosłup niemieckiego faszyzmu, na spotkanie nowego życia wyszli ci, którzy — latami torturowani w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych — wzięli teraz na siebie zadanie przestawienia historii swego narodu na nowy tor. Oni to, ukazując społeczeństwu dokumenty strasznej przeszłości i czyniąc je świadkiem i współuczestnikiem imponujących osiągnięć teraźniejszości, nauczyli je walczyć z resztkami faszyzmu i budować nowe życie, oparte na hasłach demokracji i postępu.

Ale jeśli powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, jeżeli w centrum jej spraw tętni sprawa pokoju i przyjaźni z narodami — to przecież wkład tutaj wnoszą również czyny poległych w walce demokratów niemieckich. W najczarniejszych latach terroru hitlerowskiego ich bezgraniczne poświęcenia dla sprawy wyzwalania narodu z pęt faszyzmu **były kamieniami na szaniec, po którym naród miał się przebić do nowej epoki.**

Ernst Thaelmann nieustraszony bojownik

Największy z nich, najbardziej ofiarny, najbardziej nieustraszony — to Ernst Thaelmann, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, zamordowany w 1944 r. w Buchenwaldzie po 12 latach więziennej męki.

Od najwcześniejszej młodości walka o demokrację i pokój stała się treścią życia Thaelmanna. Już jako 16-letni chłopiec został członkiem socjal-demokratycznej organizacji partyjnej. Jako robotnik portowy, marynarz, a później — jako robotnik transportowy, poświęca Ernst Thaelmann rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu wszystkie swoje siły. Wyszkolony w praktyce związku zawodowego staje się wkrótce w ramach partii inspiratorem ruchu rewolucyjnego. Należy do założycieli młodzieżowych sekcji związków zawodowych.

Kiedy wybuchła I wojna imperialistyczna zaciekle walczy przeciwko przyznawaniu kredytów na rozwój przemysłu zbrojeniowego dla króla armat — Kruppa. Powołany do „Wehrmachtu", mimo najcięższych kar dyscyplinarnych, nie ustawał w wyjaśnianiu towarzyszom broni istoty wojny imperialistycznej. W myśl nauk Karola Liebknechta i Róży Luxemburg tłumaczył, że wojna toczy się wyłącznie w interesie wielkich kapitalistów przeciwko ludowi pracującemu. **Niezmordowany zapał w organizowaniu konspiracyjnej propagandy przeciwko wojnie doprowadził go wkrótce przed sąd wojenny, w wyniku czego został skazany na karę ciężkiego więzienia.**

W latach rewolucyjnych, w okresie lat 1918-19, **Ernst Thaelmann staje na czele awangardowych oddziałów robotniczych,** jest członkiem żołniersko - robotniczej rady Hamburga. W latach następnych nie ustaje w walce o rewolucyjną politykę mas, czerpiąc naukę dla swej działalności z dzieł Marksa, Engelsa, Lenina.

W okresie Republiki Weimarskiej, stojąc na czele nielegalnej KPD, walczył przeciwko wielkiemu kapitałowi niemieckiemu: Kruppowi, Stinnesowi, Thyssenowi i finansowanym przez nich faszystowskim bandom. W 1920 r. terroryści spod znaku „Hakenkreuz" podłożyli pod oknem jego parterowego mieszkania granat ręczny. Mieszkanie zostało zrujnowane, Thaelmann cudem tylko ocalał.

W latach następnych nie ustaje terror. Przeciwnie, wściekłe nagonki potęgują się wciąż i wzrasta hart i nieustraszoność Thaelmanna w walce przeciwko faszyzmowi.

Tradycje niemieckiego ruchu robotniczego

Jak tytaniczna siła charakteru łączyła się u Thaelmanna z genialną przenikliwością polityczną świadczy m. in. wielka mowa, wygłoszona w 1932 r. do tłumów, zgromadzonych w berlińskim „Pałacu Sportowym":

„Musimy demaskować niepowstrzymane zbrojenia i awanturniczą politykę niemieckiego faszyzmu, jego mordercze podżeganie do wojny interwencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu... Szowinistycznej hecy faszystów musimy przeciwstawić nasze hasła walki przeciwko światowemu imperializmowi i nasze żądania, aby żaden naród nie był nigdy gnębiony".

Podczas innego przemówienia tego samego roku, na kilka dni przed uwięzieniem powiedział:

„My znamy kraj, w którym nie ma faszyzmu, w którym nie do pomyślenia byłoby, aby faszystowscy mordercy na ulicach dzielnic robotniczych mogli pełnić swoje krwawe dzieło tak, jak w Niemczech: kraj ten — to Związek Radziecki! Niewiele razy w przeszłości było nam tak łatwo tłumaczyć szerokim masom, a zwłaszcza socjal - demokratycznym robotnikom, jak teraz rolę Związku Radzieckiego, jako strażnika i twierdzy pokoju".

Czytając te słowa, wsłuchując się w słowa przemówień dzisiejszych mężów stanu NRD, prowadzących naród po drodze demokratyzacji, śledząc ich program i hasła, łatwo odnajdziemy związek pomiędzy teraźniejszą NRD a tradycjami niemieckiego ruchu robotniczego.

Najpiękniejszy symbol tych tradycji, Ernst Thaelmann, jest jednocześnie symbolem dramatu niemieckiej klasy robotniczej w okresie kajzerowskiego i hitlerowskiego imperializmu. Nieprzeliczone ofiary znaczyły długą drogę tych walk, faszystowska otchłań zamykała się nad bezimienną rzeszą męczenników, ale nurt ich dążeń rozchodził się coraz szerzej, dając znać podziemnym krążeniem o sobie.

Dzieło Niemieckiej Republiki Demokratycznej — przyjaźń polsko - niemiecka, Europejska Konferencja Robotnicza — oto dowody, że nurt ten nie przepadł, dotarł do żyjących i toczy się nadal, wciąż głębszy i bujniejszy.

Opracowała po polsku
Zofia Rzeplińska

*) Opracowane na podstawie niepublikowanej jeszcze pracy M. Laubhermera o Ernście Thaelmannie.

Wynalazek radzieckiego naukowca

Jak donosi „Morskoj Flot" Nr. 25 z dnia 28. 3. br. kierownik warsztatów doświadczalnych Centralnego Instytutu Naukowo - Badawczego Floty Morskiej A. Szamarin zakończył prace nad nowym przyrządem pomiarowym „Sz-7". Przyrząd ten służy do pomiaru i rejestracji pracy kotłów i głównej maszyny na statku.

A. Szamarin pracował nad tym przyrządem samorejestrującym już od 1931 r., i już wtedy skonstruował jego pierwszy model „Sz-4". Obecnie zmodernizował go, wprowadzając taśmę papierową, na której urządzenie samopiszące oddaje wielkość ciśnienia pracy w kotłach, ilość obrotów głównej maszyny itp. Cenny aparat ten zostanie wprowadzony obecnie na statkach morskich ZSRR. (w)

Stoczniowcy już realizują swe zobowiązania

Podejmowane przez świat pracy zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja są w toku realizacji. **Pracownicy Stoczni Północnej do dnia 10 kwietnia bież. roku wykonali już 64% zobowiązań produkcyjnych, których wartość wynosi 119.000 zł.**

Oprócz zobowiązań grupowych, poszczególni robotnicy zgłaszali z zapałem zobowiązania indywidualne, dając swój wkład pracy dla uczczenia święta klasy robotniczej. **Większość zobowiązań wykonano już w 90%, a niektóre w 100%.** Tak np. **JÓZEF OLEJNICZAK**, który postanowił przekroczyć nowe normy wykonując pracę w 200 godzinach zamiast w zaplanowanych 260 godzinach, zobowiązanie swe wykonał w 100% uzyskując oszczędności na sumę 1.183 zł.

Ob. ob. **FRANCISZEK PLEWA i WŁADYSŁAW GÓRSKI**, zobowiązali się wykonać 53 krzesła na statki skracając czas planowany 80 roboczogodzin i dając tym samym oszczędności w wysokości 963 zł.; pracę wykonali w 100%.

Ob. ob. **ROGASIK, BRONISŁAW ROZANKIEWICZ i WŁADYSŁAW MUSZYŃSKI**, zobowiązali się wpasować i okuć 108 okien, skracając czas planowany o 236 roboczogodzin (oszcz. 2.861 zł.) — zobowiązanie wykonali w 100%.

Ob. ob. **MIECZYSŁAW KASZUBOWSKI i JAN KALISAK**, zobowiązali się wykonać 13 szaf na statki, skracając czas o 60 roboczogodzin na sumę 720 zł.; pracę tę wykonali w 100%.

Ob. **BAKALARSKI** skracając czas o 28 roboczogodzin — pracę swą wykonał w 100%, co daje oszczędności 268 zł.

Wydział wyposażenia - Planowania — zobowiązał się pozaplanowo przygotować i rozpracować kilka dodatkowych zleceń. Pracę swą wykonali w 100% na sumę 480 zł.

Obecnie pracownicy Stoczni Północnej dla uczczenia święta klasy robotniczej przystępują do zaciągania „Wart Pokoju", podejmując dodatkowe zobowiązania. (ms)

Pół miliona chcą wygospodarować załogi sklepowe gdańskiego MHD

Pracownicy MHD w Gdańsku, działu artykułów przemysłowych, solidarnie podjęli szereg zobowiązań pierwszomajowych. Jednocześnie wybrali komisję kontrolującą wykonanie, która niezwłocznie przeanalizowała realność oraz podsumowała wartość ogólną pracowniczych deklaracji.

Personel sklepowy w swych zobowiązaniach zażądał rewizji norm, które z kolei uległy podwyższeniu o przeciętnie 17,5 proc. Da to miesięcznie dodatkowo ok. 50 tys. złotych, czyli niecałe pół miliona złotych do końca roku.

Poza tym wpłynęło mnóstwo zobowiązań krótkofalowych na wartość zł 12.000 oraz długofalowych na łączną sumę zł 63.882.

Zobowiązania te wyrażają się przeważnie w oszczędnościach na materiałach piśmiennych oraz kosztach administracyjno - gospodarczych.

Cenny wkład stanowi ponadto postanowienie zespołów sklepowych, zobowiązujących się do przeprowadzenia szkolenia społeczno - zawodowego we własnym zakresie.

Józef Leśniewski
korespondent MHD Gdańsk

Dobry i tani posiłek w portach i na statkach turystycznych

Przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Gastronomicznego powstało nowe przedsiębiorstwo wyodrębnione — **„Żeglugowe Zakłady Gastronomiczne".** Ż. Z. G. zajmą się prowadzeniem bufetów i restauracji na statkach przybrzeżnych i śródlądowych oraz restauracji i barów w portach i przystankach śródlądowych.

Powstanie nowego przedsiębiorstwa gastronomicznego powinno się przyczynić do podniesienia atrakcyjności i wygód komunikacji wodnej oraz do usprawnienia obsługi wycieczek i turystów, zarówno na trasach śródlądowych, jak i morskich. Fakt, że obie żeglugi, śródlądowa i przybrzeżna, należą obecnie do jednego ministerstwa w znacznym stopniu ułatwi pracę Żeglugowym Zakładom Gastronomicznym. (zb)

Nowe kadry wodniaków zasilą naszą żeglugę śródlądową

Egzaminy końcowe bieżącego 3-letniego kursu w Szkole Żeglugi Śródlądowej w Elblągu zostały przeprowadzone w pierwszych dniach kwietnia przez komisję z ramienia Departamentu Dróg Wodnych.

Do egzaminu stanął komplet uczni, tj. 78 kandydatów, dopuszczonych przez Radę Pedagogiczną. Tylko jeden wychowanek III klasy mechanicznej z powodu ciężkiej choroby zostanie przeegzaminowany na jesieni br.

Kandydaci otrzymywali pytania drogą losowania, przy czym dany był dostateczny czas do namysłu. Wszyscy kandydaci uczynili zadość wymaganiom komisji egzaminacyjnej i zdali egzamin. W wynikach czytamy: 99 ocen b. dobrych, 142 dobrych, a 64 dostatecznych.

Jako prymus szkoły przedstawił się uczeń III kl. nawigacyjnej — Alfred Paruszewski, syn robotnika kolejowego. Przodownikami nauki zostali na III wydziale nawigacyjnym zetempowcy: Romuald Olszewski i Gabriel Kozakiewicz, na wydziale mechanicznym Jan Bizunowicz i Mieczysław Rostek, na wydziale dróg wodnych Waldemar Białobrzeski i Józef Haraburda.

Na ogół stwierdzono dobry poziom oraz przydatność absolwentów do wykonywania zawodu, oczywiście po odbyciu przepisowej praktyki. (ws)

Miesiąc przyjaźni francusko-polskiej

PARYŻ (PAP). W ramach miesiąca przyjaźni francusko - polskiej odbyło się w Montreuil zebranie pod egidą Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej oraz republikańskiego Związku Młodzieży Francuskiej. Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, protestującą kategorycznie przeciwko dekretowi rządu zakazującego działalności Światowej Rady Pokoju na terytorium Francji. Druga rezolucja uchwalona na zebraniu podkreśla nienaruszalność granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie.

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

Niecodzienny okaz ryby

Na Dalekim Wschodzie, w kombinacie Niżnieje Pronge, uśmiechnął się los do pomocnika brygadzisty G. Oreszkina, który pochwalić się może nie lada wyczynem. Oto udało mu się złapać na haczyk niezły kąsek, bo kaługę, której **waga wyniosła ponad 300 kilogramów, a waga ikry przekroczyła 40 kilogramów.** Aby wyciągnąć złowioną rybę z wody musiał Oreszkin rozszerzyć przerębię i zainstalować specjalny, ręczny kołowrót.

Kwartet kołchozowych kompozytorów

Wielką popularnością wśród chłopów litewskich cieszy się kwartet rodziny Markauskasów, którego wykonawcy składają się z ojca, kołchoźnika Władasa, muzyka - samouka grającego od wielu lat z zamiłowaniem na wiolonczeli i z synów Juozasa, Stasisa i Wacisa, z których dwaj pierwsi grają po mistrzowsku na skrzypcach, a najmłodszy na gitarze.

Muzycy występują często na koncertach kołchozowych a ostatnio wzięli udział w rejonowym przeglądzie twórczości amatorskiej, w mieście Alitus na Litwie.

Kwartet posiada w swym repertuarze stare melodie litewskie „Kalvalis" i „Kubilas", ukraińską pieśń ludową „Zaprzęgajcie chłopcy konie" oraz pieśni kompozytorów radzieckich.

Należy podkreślić, że Markauskasowie sami komponują muzykę na tematy kołchozowe. Zespół ich otrzymał honorowy dyplom, wyróżniający ich za wykonanie (skomponowanej przez siebie) „Polki kołchozowej", w czasie rejonowego przeglądu amatorskiej twórczości artystycznej.

Wspaniała kolekcja rękopisów wschodnich

W muzeum rękopisów wschodnich instytutu orientalistyki przy Akademii Nauk ZSRR znajduje się najcenniejsza kolekcja zabytków pisemnych z dziedziny historii i kultury krajów Wschodu radzieckiego i zagranicznego. Zgromadzono tam **ponad 70 tysięcy tomów rękopisów i ksylografów oraz 70 zbiorów archiwalnych wybitnych uczonych rosyjskich orientalistów.**

Są tam rękopisy obszernych materiałów historii i kultury narodów Azji Środkowej, twórcy literatury uzbeckiej Aliszera Nawoi, znanego poety X wieku, Firdousi, rękopisy dotyczące historii Samarkandy, Taszkientu, Buchary i innych miast.

Przechowywane są tam—znalezione przez uczonych radzieckich na górze Mug w Tadżykistanie — kolekcje rękopisów sogdyjskich, napisane na papierze, skórze i drzewie.

Ze zbiorów rękopisów chińskich znajdują się tam dzieła sztuki, encyklopedie, prace historyczne i geograficzne oraz słowniki. Muzeum to posiada największą na świecie kolekcję rękopisów i wydań z historii Tybetu i Mongolii, a badacze radzieccy szeroko czerpią wiadomości ze wspaniałych kolekcji rękopisów wschodnich.

Podwodny gazociąg

Tysiące domów mieszkalnych w Leningradzie otrzymują gaz dostarczany za pośrednictwem podwodnego gazociągu, idącego przez Newę na Wyspę Wasiljewską. Pracownicy leningradzkiej sieci gazowej osiągnęli jednak ostatnio nowy sukces, polegający na ułożeniu nowego gazociągu, prowadzącego przez Małą Newę przy moście Tuczkowym.

Gazociąg ten został ułożony w wykonanym poprzednio przekopie podwodnym, który powstał przy pomocy skraperów i hydromonitorów. Nurkowie czynni przy układaniu tego gazociągu musieli pokonać bardzo poważne trudności.

Nowy gazociąg zasilił w gaz nie zgazyfikowane dotąd tereny rejonu petrogradzkiego, latem, jednocześnie z przebudową Prospektu Kirowskiego, rozpocznie się układanie sieci gazowej.

W codziennym życiu realizujemy hasła Frontu Narodowego

—mówi ob. Górski, pracownik Banku Komunalnego w Gdyni

Ob. Stanisław Górski, referent Banku Komunalnego w Gdyni, jest mocno zaabsorbowany pracą, gdy wchodzę do jego pokoju.

— Dobrze zdaję sobie sprawę ze znaczenia współpracy wszystkich uczciwych Polaków — mówi młody człowiek, kiedy nawiązujemy rozmowę na temat Frontu Narodowego.

— Dzięki takiej właśnie współpracy w naszym zespole pracowniczym Bank Komunalny w Gdyni zwyciężył we współzawodnictwie pracy banków komunalnych całego kraju, realizując w codziennym życiu i wysiłku hasła Frontu Narodowego, o którym mówił Prezydent Bierut na VI Plenum KC PZPR.

— Jestem bezpartyjnym, szeregowym pracownikiem banku — ciągnie dalej ob. Górski, czynny członek gdyńskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — tak, jak i wielu kolegów i koleżanek w naszej instytucji. Kocham swój kraj. W niebezpieczeństwie potrafię go bronić, czego dałem dowód, zaciągając się w 1939 roku ochotniczo do obrony Gdyni. Podczas obrony miasta byłem ranny, zostałem też wzięty przez hitlerowców do niewoli. Takich, jak ja — były tysiące! —

— Siedząc w obozie, nękany troską o najbliższych niepewny swojego jutra, poniewierany przez hitlerowskich oprawców, marzyłem ciągle o powrocie do domu, o wyzwoleniu Ojczyzny spod jarzma faszyzmu. Pragnąłem znowu spokojnego, twórczego życia przy boku żony i dziecka.

— Dzięki Armii Czerwonej i Odrodzonemu Wojsku Polskiemu marzenia moje ziściły się. Wróciłem wreszcie do wyzwolonej Gdyni i zacząłem pracować nad odbudową własnego domu i kraju. Wojna i niewola okupacyjna zmarnowały mi kilka lat życia, które teraz muszę „na gwałt" nadrobić, zapisując się na Politechnikę Gdańską.

Oczy ob. Górskiego błyszczą zapałem, gdy mówi o swoich projektach:

— Jestem głęboko wdzięczny Polsce Ludowej, że mogę się nadal kształcić i myśleć o dalszym swoim rozwoju. Wraz z innymi uczciwymi Polakami - patriotami wytężę wszystkie siły dla realizacji Wielkiego Planu, w ramach którego pragnę zrealizować swój własny plan 6-letni, kończąc politechnikę. Tak nakazuje mi rozum i serce. Tak każe mi postąpić miłość Ojczyzny, którą wraz z milionami uczciwych Polaków naszą pracą uczynimy jeszcze piękniejszą i potężniejszą jednocząc we Froncie Narodowym wszystkie wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego. Plan ten buduje dobrobyt mas pracujących w Polsce sprawiedliwości społecznej, plan ten przyczynia się do utrwalenia pokoju, tak koniecznego dla naszego kraju. (jota)

Powiat kościerski zlikwidował analfabetyzm

Pełnomocnicy gminni i miejscy do walki z analfabetyzmem w pow. kościerskim w ramach zobowiązań 1-majowych uchwalili zlikwidować analfabetyzm do dnia 15 bm., by tym czynem godnie uczcić święto klasy robotniczej całego świata. Zobowiązanie zostało wykonane.

W celu zebrania danych o przebiegu likwidacji analfabetyzmu w powiecie kościerskim, zwróciłem się do ob. Marchewicza, inspektora oświaty dorosłych. A oto zebrane informacje.

W pierwszej rejestracji wykryto 642 analfabetów i półanalfabetów, w drugiej 631 i w trzeciej 175.

W kampanii jesienno - zimowej 1949/50 r. 78 kursokonzespołów ukończyło 895 absolwentów, zaś w kampanii wiosenno-letniej 1950 r. — 107 absolwentów indywidualnego nauczania. Kampania jesienno - zimowa 1950/51 r. pozostawiła do przeszkolenia 84 osoby, a 364 osoby zwolniono z powodu przekroczenia wieku, upośledzenia, kalectwa itp.

Aby zapobiec wtórnemu analfabetyzmowi, gminne komisje społeczne i organizacje masowe zorganizowały w kampanii jesienno-zimowej r. b 48 zespołów czytelniczych, na które uczęszczało 543 zeszłorocznych absolwentów nauki początkowej.

Wielkim wkładem pracy mogły się poszczycić w ub. roku Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Liga Kobiet, które opiekowały się prawie wszystkimi 78 kursami, a w roku bieżącym Powiatowa Rada Związków Zawodowych, która prowadziła w zakładach pracy 40 punktów indywidualnego nauczania.

Za ofiarną pracę na polu likwidacji analfabetyzmu zostało nagrodzonych 37 osób, a w obecnej kampanii specjalnie wyróżnili się ob. Roman Witos — przew. P.R.Z.Z., ob. Bronisz — prezes Z.Z.K., ob. Szrederowa z L.K. w Skarszewach, ob. Nody, ob. Szramka, ob. Mazurowska i ob. Józef Michna.

Wielu robotników i chłopów, absolwentów kursów, uzbrojonych w oręż umiejętności czytania i pisania, z nowymi siłami przystąpiło obecnie do wykonania zadań Planu 6-letniego na swoich odcinkach pracy. **Za przykład mogą posłużyć ob. ob.: Jan Kochanek, obecnie traktorzysta PGR - Orle, Alojny Müller — traktorzysta SOM-u w Liniewie, Zenon Męczykowski — członek krawieckiej spółdz. pracy, Werner Hoffmann — kwalifikowany robotnik w cukrowni, Jan Topka — obecnie górnik i wielu innych.** (Zyg)

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK — 16 kwietnia 1951 r.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Gra zespół Adama Wiernika. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszechnica Rad. 7.40 — Muzyka ludowa. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Muzyka (Gdańsk). 11.50 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka z płyt. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swoją nutę. 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — Audycja ZNP. 14.05 — Koncert solistów. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Gra zesp. Tadeusza Polańskiego. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 15.50 — Aud. PCK dla chorych. 16.05 — Drobne utwory wiolonczelowe. 17.00 — Wiadomości popoł. 17.05 — Odpowiedzi fali 49. 17.15 — Muzyka. 17.45 — Aud. dla młodzieży. 19.00—Wszech. Rad. 19.20 — Recital. 19.40 — Lekcja jęz. ros. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Koncert ork. P. R. pod dyr. Arnolda Reziera. 21.10 — Polska pieśń masowa. 21.15 — Nowe książki. 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — Proza. 22.20 — Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. 23.00 — Ost. wiadom. 23.10 — Muzyka kameralna. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 — Komunikaty i muzyka. 11.45 — Komunikaty. 13.15 — Muzyka. 16.20 — Utwory Grażyny Bacewiczówny — płyty. 18.00 — Przegląd Wydarzeń. 18.15 — Koncert rozrywkowy. 18.50, 19.55 i 0.03 — Informacje i komunikaty PIHM dla rybaków.

UWAGA! Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Hallo! Mówi Moskwa!

Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

Wiosna w naszych parkach

We wszystkich naszych parkach i skwerach trwają wiosenne prace przy porządkowaniu trawników, alejek i klombów kwiatowych oraz podcinanie drzew i krzewów. Na zdjęciu: skopywanie trawników w jednym z parków Gdańska

JUTRO CIĄGNIENIE

II KLASY 65 LOTERII 644-K

Jedyne w województwie ognisko choreograficzne szkoli instruktorów

Ognisko choreograficzne w Elblągu, prowadzone dotychczas przez referat kultury przy Prezydium MRN, uległo gruntownej reorganizacji. Po objęciu całkowicie opieki przez Państwo, ognisko zostało zakwalifikowane do I klasy ognisk państwowych z trzyletnim okresem nauczania. Słuchacze ogniska nabyli pełne prawa uczniów szkół państwowych.

Ognisko podzielone jest na dwie klasy. Jedna klasa dorosłych — to klasa instruktorów dla amatorskiego ruchu świetlicowego, druga klasa, dziecięca — taneczna.

Program szkoleniowy obejmuje zagadnienia z teorii, jak: historii tańca, etnografia, kostiumologia, nauka i Polsce współczesnej itp. W ramach zajęć praktycznych kładzie się duży nacisk na tańce narodowe, ludowe, narodów zaprzyjaźnionych, klasyczne, rytmika itp. Przedmioty teoretyczne wykłada prof. Tadeusz Ordyniec, a praktyczne ob. Thomas.

Absolwenci państwowego ogniska choreograficznego będą wykorzystani, jako instruktorzy, i bez wątpienia przyczynią się do ożywienia ruchu świetlicowego. (px)

MIGAWKI wybrzeża

„Końskie zdrowie"

Podczas ostatniej narady roboczej korespondentów i przedstawicieli terenowych „Dziennika Bałtyckiego" w trakcie omawiania przez jednego z prelegentów braku zainteresowania ze strony Prezydium PRN w Kartuzach dla zagadnień lecznictwa pracowniczego — w ostatnim rzędzie krzeseł toczy się szeptem następująca rozmowa:

— Czy wiesz, kiedy można się dostać do lekarza w Kartuzach?

— ?

— Kiedy się ma „końskie zdrowie". (wd)

Restauracja „Pod żółwiem"

W niedzielę spotkałem się z Jurkiem i chcąc ten rzadki fakt uczcić należycie, zaprosiłem go na obiad do Grand Hotelu w Sopocie.

Jak zwykle w niedzielę — tłok był porządny. Po wielu wprawdzie tarapatach, dostaliśmy jednak stolik.

Poczęliśmy wypatrywać kelnera. Po kilkunastu minutach zaczęliśmy się denerwować, ale wreszcie zdołaliśmy zamówić obiad.

Gdy po półtoragodzinnym siedzeniu wyszliśmy, Jurek zwrócił się do mnie.

— Wiesz co, mam świetny pomysł! Zamiast Grand Hotel będziemy teraz mówili „Restauracja pod żółwiem". (wk)

Brzana w sieci

W sobotę 7 bm. rybak Jan Lost z kutra „Gdy 77" złowił ciekawy okaz ryby. Była to **Brzana**, która żyje w średnich biegach rzek, przy dnie. Posiada ona charakterystyczne wąsiki, w których koncentruje się jej zmysł smaku i dotyku. Ryba ta jest rzadko spotykana w morzu, gdyż zjawia się ona w partiach przybrzeżnych wyjątkowo tylko w kwietniu.

Od ręki

Nie od macochy

Coraz więcej mieszkańców zyskuje sobie pięknie odbudowujące się gdańskie Główne Miasto. W związku z tym powstają tu coraz nowe potrzeby, związane z organizacją życia nowoczesnego człowieka.

Do tego rodzaju potrzeb, bynajmniej nie najmniejszych, należy korzystanie z usług poczty, a przede wszystkim zwykłe, codzienne wysyłanie listów. I tu mieszkańcy Głównego Miasta napotykają na przeszkodę dosyć dziwną, a jednocześnie bardzo skuteczną. O ile bowiem wierzyć prowizorycznym oględzinom tej pięknej dzielnicy, brakuje w niej... skrzynek na listy. Co dziwniejsze, nie ma skrzynki nawet przy „Starej Poczcie" na ul. Długiej.

Mieszkańcy Głównego Miasta nie czują się „od macochy", a zatem proszą pocztę o traktowanie ich, jako równouprawnionych z mieszkańcami innych dzielnic Gdańska. Wyrazem macierzyńskiej miłości poczty niechaj będzie zainstalowanie kilku skrzynek w głównych punktach tej dzielnicy. (il)

TEATRY

TEATR WIELKI - GDAŃSK
„Straszny Dwór" — godz. 19.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI:
Koncert Stoczni Gdyńskiej. Festiwal Muzyki Polskiej ku czci St. Moniuszki — godz. 19.

TEATR KAMERALNY - SOPOT:
Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ

„Bajka" — „Zwycięstwo narodu fińskiego", dozw. — godz. 16, 18, 20.

„Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Poszukiwacze złota", prod radzieckiej — poniedziałki, środy i piątki — godz. 18 i 20, niedziele i święta 15, 17, 19.

„Zetempowiec" — „Wielka łuna" — prod. radzieckiej, dozw. — godz. 16, 18, 20.

GDAŃSK - NOWY PORT

„Marynarz" — „Brunatna pajęczyna" godz. 18, 20.

GDAŃSK - OLIWA

„Polonia" — „Rada Bogów" dozw. — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA

„Atlantic" — „Maskarada" prod. radzieckiej, dozw. — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Goplana" — „Niebo czy piekło", komedia franc. — godz 16, 18 20

„Warszawa" — „Ucieczka z niewoli", prod. bułgarskiej, dozw. — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA - GRABOWEK

„Fala" - nieczynne

GDYNIA - CHYLONIA

„Promień" — „Czerwony rumak" — prod. ang., kolorowy — godz. 18, 20.

SOPOT

„Bałtyk" - nieczynne

„Polonia" — „Parada natrętów" — prod. franc., dozw. — godz. 16, 18, 20.

FOTOPLASTIKON

Gdynia, ul. Władysława IV Nr 28 „Indie".

DYŻURY APTEK

GDAŃSK
od dnia 14. 4. do 20. 4.
Apteka Nr 2 ul. Łąkowa 16

GDAŃSK - WRZESZCZ
pteka Nr 5 ul. Grunwaldzka 36

GDYNIA
pteka Nr 14 ul. Świętojańska 122

SOPOT
Apteka Nr 35 ul. Stalina 724.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2
ogotowie dziecięce specjalistyczne, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18—22.

GDYNIA
Tel 10 00 — Skwer Kościuszki 14.

SOPOT
Tel 524-00, ul. Generalissimusa Stalina 778

PORADNIE PRZECIWALKOHOLOWE
GDAŃSK — ul. Toruńska 10.
WRZESZCZ — ul. Lipowa 25.
NOWY PORT — Port. Urząd Zdrowia, ul. Zamknięta 31.
GDYNIA — ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia.

Kultura fizyczna Kraju Rad

Sztuka i sport

— Ruch lewej ręki nie jest ekonomiczny.

— Dlaczego?

— Idzie podwójnym rosyjskim krokiem?

— Tak.

— Z całej postaci, z rysów twarzy wyraźnie widać, że to rasowy sportowiec. Osiągnie zwycięstwo. Ale, powtarzam, ruch lewej ręki nie jest ekonomiczny.

— Pozwól, pozwól... Dlaczego nie ekonomiczny?

Spór ten toczył się w moskiewskiej pracowni zasłużonego pracownika sztuki Jakuckiej ASRR **Prokofia Dobrynina.** Spór prowadził gospodarz ze swoim starym przyjacielem, wielokrotnym mistrzem kraju w narciarstwie Wasylem Smirnowem.

Blade światło zimowego dnia wlewało się przez ogromne okna do dużego, bardzo wysokiego pokoju. Wzdłuż ścian na długich półkach stało mnóstwo ulepionych z gliny niewielkich artystycznych figurek. Na podłodze pracowni stały, wznosząc się na dwa — trzy metry w górę, bezkształtne przedmioty, zakryte płachtami. To niedokończone dzieła Dobrynina. Po środku pokoju stół, a na nim figura narciarza na trasie — powód sporu.

Przyjaciele długo i gorąco spierali się. Dobrynin już kilkakrotnie zmieniał położenie lewej ręki swego narciarza. Ale Smirnow wciąż był niezadowolony. Zresztą i sam rzeźbiarz czuł, że ta „przeklęta ręka" — ani rusz — nie przyjmuje tego harmonijnego i precyzyjnego położenia, którego domagał się Smirnow. W końcu Smirnow wyszedł i Dobrynin znów wziął się do roboty. Ale praca mu nie szła. Glina wydawała się twarda i niepodatna. Ruch ręki był nie do uchwycenia.

— Zmęczyłem się — zdecydował Dobrynin. — Trzeba odpocząć.

* * *

Wielu artystów odpoczywa w parku, na rzece, w lesie. Zdala od hałasu, na łonie natury uspokaja się system nerwowy, odpoczywa. Organizm jakgdyby odnawia się. Dobrynin natomiast stosuje zawsze inny, wypróbowany sposób, który nieodmiennie zapewnia mu odpoczynek. Sposobem tym jest sport. Latem Dobrynin udaje się na stadion, zimą zabiera narty i wyrusza w okolice Moskwy do Podriezkowa. Tam właśnie udał się i tym razem.

Dobrze jest w pogodny dzień zimowy za miastem! Lekko ślizgają się narty po śniegu. Dodaje sił świeże, mroźne powietrze. Z każdym krokiem znika zmęczenie, wyczerpanie.

Prokofij Dobrynin szedł podwójnym rosyjskim krokiem i starannie przypominał sobie słowa Smirnowa: „Ruch rąk powinien być ekonomiczny i celowy". Jak to on wykonywał ten ruch? Dobrynin począł powtarzać zamach ręki, pokazywany przez Smirnowa, i zauważył, że tak iść jest mu wygodniej. Z każdym przemaszerowanym kilometrem coraz bardziej upewniał się, że znaleziony ruch rzeczywiście jest najbardziej ekonomiczny i celowy.

Tego dnia powrócił do domu w podniosłym nastroju. Całą noc pracował nad lewą ręką rzeźby narciarza i przerobił ją.

W poszukiwaniu artystycznych tematów Dobrynin stale zwraca się do sportu. Nie jest to przypadek. Będąc jeszcze małym chłopcem i żyjąc w śnieżnej Jakutii po raz pierwszy Dobrynin stanął na nartach.

W brązie, terrakocie, gipsie, cemencie i żelazie Dobrynin tworzy postacie sportowców. Rzeźby te wystawione są w muzeach i parkach Moskwy, Leningradu, Jakucka, Rygi, Irkucka. Osobne miejsce w jego tematach sportowych zajmują narty.

Oto jedna z jego najlepszych rzeźb — „Minuta odpoczynku". Pięknie zbudowany, dzielnie wyglądający młodzieniec, ubrany w obciskający tors sweter, stoi na nartach, oparłszy się na kijku. Wydaje się, że na chwilę tylko przerwał swój wytrwały bieg i zamarł, wpatrując się w roztaczający się przed nim nieprzejrzany śnieżny przestwór. I ta przestrzenność ojczystego rosyjskiego krajobrazu jest w zgodzie z silną i spokojną postacią młodzieńca, z jego dumnie podniesioną głową, pewnym i łagodnym spojrzeniem.

Ukończywszy kolejne dzieło, Dobrynin zaprasza do swojej pracowni przyjaciół - sportowców. I wspólnie dokładnie roztrząsają każdy nawet drobiazg nowej, zamierzonej roboty. Dobrynin uważnie wysłuchuje uwagi przyjaciół. Ta stała łączność rzeźbiarza ze sportowcami pozwala mu stwarzać dzieła życiowe, prawdziwe

B. Sliwko
(„Ogoniok")
Tłum. Wł. M.

W—2-12105

FACHOWCY POSZUKIWANI

Tłumacza z języka rosyjskiego na język polski z praktyką lub wykształceniem technicznym poszukujemy Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Stoczni Gdańskiej, ul. Doki (Brama Nr 2). 668-k

Siła biurowa z maszynopisaniem potrzebna. Podanie z życiorysem składać **osobiście** do Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich przy WSHM — Sopot, Armii Czerwonej 101 w godz. 10 — 12. 650-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Puch" 350 cm sześc. — sprzedam. — Wrzeszcz, Fiszera 7 m. 2. P-1832

SPRZEDAM kiosk w Nowym Porcie przy ul. Rybołowców 39. Wiadomość: poste - restante Gdańsk 2, leg. 114. G-1845

OKAZYJNIE sprzedam radio (Elektryk) 5-lampowe, Wrzeszcz, ul. Dzielna 76/1. G-1844

KUPNO

KUPIMY prymusy naftowe tylko w bardzo dobrym stanie. Oferty z ceną pod „Prymusy" do Dz. Bałtyckiego Gdańsk. G-1838

KUPIĘ domek z sadem w trójmieście. Oferty: Poste-restante w Sopocie „z sadem". P-1801

LOKALE

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego. Wiadomość poste - restante — Gdańsk 2, Nr leg. 114. G-1839

SOPOT 3 pokoje, ogród zamienię na 4 z wygodami Sopot — Oliwa, Stalina 739 m 5. P-1841

WOLNE POSADY

POTRZEBNA uczennica do pracowni krawieckiej. Sopot, Rokossowskiego 12 — sklep. P-1802

POMOC domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia 17 — 19 Sopot, Bieruta 13 m. 6. P-1800

POMOC domowa do małej rodziny potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Wrzeszcz, Lelewela 26 m. 2. P-1782

POTRZEBNY czeladnik piekarski Wz. Cieszyński Piekarnia, Orłowo, Plac Górnośląski 1. G-1840

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe — na nazwisko Kwietniak Winicjusz — Gdynia. G-1835

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez R. K. U. Starogard i odcinek zameldowania na nazwisko Piskor Stefan. G-1833

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę meldunkową na nazwisko Renata Trokówna, zamieszkała Sopot, Generalissimusa Stalina 732/1. P-1842

Samochody osobowe

marki Chevrolet, Mercedes, Fiat, Skoda w stanie bardzo dobrym

kupimy. Oferty kierować do R. S. W. „PRASA", Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Biuro Ogłoszeń pod Nr 34. 665-k

Dnia 13 kwietnia 1951 r. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.

† ś. p. FRANCISZEK PUKACZ

komandor - podporucznik w stanie spoczynku, kierownik Wydziału Nawigacyjnego G. U. M., przeżywszy lat 57.

Msza św. za duszę ś. p. zmarłego odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 8-ej w kościele N.M.P. w Gdyni. Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się tego samego dnia o godz. 15.15 z kaplicy Szpitala Miejskiego do kościoła N.M.P., po czym po egzekwiach żałobnych nastąpi wyprowadzenie z kościoła zwłok zmarłego i złożenie ich na Cmentarzu Witomińskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

G-1847 **ŻONA I RODZINA**

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

20.000 uczestników Biegów Narodowych na Wybrzeżu

świadectwem umasowienia kultury fizycznej

Ponad 20.000 obywateli miast i wsi województwa gdańskiego brało udział w niedzielę w Biegach Narodowych.

Obok miejscowości, w których wyrazem entuzjazmu młodzieży i starszych była liczna frekwencja, (jak na przykład w Elblągu i Gdańsku) znalazły się również takie ośrodki, jak Gdynia, czy Sopot, gdzie zrozumienie idei kultury fizycznej nie znalazło jeszcze dotychczas właściwego oddźwięku. Cieszyć się musimy, że w orbitę wychowania fizycznego zostały wreszcie wciągnięte zakłady pracy, o czym świadczy liczny udział kół sportowych. Niewątpliwie propaganda akcji masowych oraz odznaki SPO spełniła tu doniosłą rolę.

Ładna dekoracja Unii

Naszą wędrówkę po trasach rozpoczynamy od Gdańska-Letniewa, gdzie na terenie Zakładów Tłuszczowych im. Walerego Wróblewskiego, znajduje się start i meta Zrzeszenia Sportowego Unii. Już zdaleka, chorągwie o barwach narodowych i niebieskie sztandary Zrzeszenia, świadczą o dobrej propagandzie imprezy.

Imprezę poprzedza przemówienie przewodniczącego Zrzeszenia ob. Batyckiego, oraz sekretarza Rady Zakładowej ob. Kaczmarka, który kieruje stroną techniczną. Na znak startera wybiegają pierwsze dziewczęta, przebywając trasę 500 m w dość dobrej formie. Za chwilę wybiegają grupy chłopców i mężczyzn. **Przykład daje sam przewodniczący Zrzeszenia, który jest najstarszym uczestnikiem.** W sumie startowało 234 osoby, w tym 54 kobiety i 180 mężczyzn. A oto parę wyników: kobiety — **15—16 lat 1) Teresa Jaloszyńska 1:55. 17 — 18 lat — 1 — 2) Zdzisława Głąb** i Irena Rudzka 1:56. **19 — 25 lat: 1) Krystyna Zimowska 2:05;** mężczyźni: 15 — 16 lat — 1) Mieczysław Krzyćko 3:48. 19 — 29 lat: 1) Władysław Zieliński 3:20.

Brawo warsztaty Trojan

Przenosimy się na Gdańsk - Trojan, gdzie startują pracownicy miejscowych warsztatów oraz młodzież podopieczna VI gimnazjum ogólnokształcącego i gimnazjum elektrotechnicznego.

Początek imprezy ma charakter bardzo uroczysty. Przewodniczący Rady Zakładowej Warsztatów Trojan Franciszek Baturewski wskazał na ważną rolę jaką dla realizacji Planu 6-letniego i naszego wkładu w walce o pokój na świecie posiada masowa kultura fizyczna. Następnie przy dźwiękach orkiestry fabrycznej startują jedna za drugą grupy młodzieży i starszych.

Ścisk tu jest duży. Startuje bowiem 582 pracowników warsztatów (w tym 36 kobiet i 546 mężczyzn) oraz 243 uczni i uczennic z szkół podopiecznych — VI gim.

Wyniki są na ogół dobre. Świadczy to, że w odróżnieniu od innych kół sportowych przeprowadzono tu odpowiednie treningi.

Wyniki. Kobiety: 17 — 18 lat 1. Zofia Bednarek 1:49,4, 2) Biderman 1:52,4, mężczyźni: 15 — 16 lat Grzegorz Karaczko 2:48, 2) Michałowski 2:48,4, 17 — 18 lat 1) Burczyk 2:47,9, 2) Wojnarowski 2:48, 19 — 20 lat Marian Karaczko 2:41, 2) Cyszka 2:43, 30 — 39 lat 1) Frankiewicz 2:58,0, 2) Jan Kaźmierowski (korespondent Dziennika Bałtyckiego) 2:58,3.

Wracamy w Aleje Rokossowskiego we Wrzeszczu, gdzie obok VII Ośrodka Szkolenia Zawodowego znajduje się start i meta Budowlanych. Tu znów dla odmiany licznie stawili się członkowie klubu sportowego a zabrakło na starcie przedstawicieli kół sportowych — niewątpliwie Rady Zakładowe zrewidują ten stosunek i spowodują w najbliższym tygodniu start członków kół sportowych. Na 498 startujących spośród Zrzeszenia Budowlanych 308 osób zdobyło normy na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony".

Motorowcy przodują w Budowlanych

Na uwagę zasługuje fakt startu całej sekcji motorowej Budowlanych z mistrzem Polski Jerzym Dąbrowskim na czele, której członkowie zdobyli już 8 konkurencji potrzebnych do SPO. Wielki entuzjazm wykazują również młodzicy Budowlanych. 14-letni Bohdan Kalembka oraz jego rówieśnicy Andrzej Michalik, Janusz Jaworski i Michał Nowicki, należą do szkoły nr 31, którą opiekują się Budowlani. Młodzi chłopcy trenujący w klubie pod okiem doświadczonych trenerów tenis i piłkę nożną, mówią z przejęciem.

— Cieszymy się że dzięki opiece, jaką otacza nas klub możemy ćwiczyć w umiłowanych sportach. Staramy się uczyć jak najlepiej, gdyż naszą ambicją jest przodować tak w sporcie jak w nauce. Wiemy bowiem, że dzięki współzawodnictwu pomożemy starszym w ich wspaniałych zadaniach zrealizowania Planu 6-letniego.

W niedużej odległości od Budowlanych, odbywa się masowy start akademików, przyznać trzeba, że jeżeli chodzi o mężczyzn to stawili się oni na starcie bardzo licznie. Słabiej przedstawiała się frekwencja wśród kobiet, która na 1805 osób, wynosiła tylko 302. Ogółem minima na SPO zdobyło 1.479 osób, w tym 156 kobiet.

Na wysokich obcasach

Tu nasuwają się pewne refleksje. Słabo bardzo wygląda sprawność fizyczna u naszych studentek jeżeli tylko 50% zdobyło minima na SPO a po drugie niewątpliwie nie brały one udziału w żadnym treningu przed imprezą. Wręcz skandaliczny jest fakt ustosunkowania się grupy 19 studentek drugiego rocznika wydziału stomatologii Akademii Lekarskiej które uzyskały niecodzienny rekord, przebywając 500 m. w czasie 3:40 m. (sic!). Ten sam dystans ich koleżanka Stramka z AZS przebyła w czasie 1:43,2. O lekceważącym stosunku do zagadnień kultury fizycznej świadczy fakt, że parę uczestniczek tej grupy biegło (to nie był bieg a raczej spacer) na wysokich obcasach.

Wśród mężczyzn najliczniej zjawili się studenci Politechniki Gdańskiej (771). Najlepszy czas dnia w grupie mężczyzn 19 — 29 lat uzyskał na dystansie 1000 m. Gołyński (Ak. Lek.) 2:31,8 przed Strzyrzewskim (Politechnika) 2:36,4.

Tłumy publiczności przybyły na stadion we Wrzeszczu, ażeby obserwować Biegi Narodowe zorganizowane tam przez zrzeszenie Spójnia. Na starcie stanęło 586 osób, w tym 366 kobiet i 220 mężczyzn.

Wyczynowcy Spójni w komplecie

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że obok członków kół sportowych, na starcie stanęli najwybitniejsi sportowcy zrzeszenia, wśród nich członkowie Kadry Narodowej koszykarze Markowski, Wójtowicz, Lenonkiewicz i Wężyk (ten ostatni okazał się najszybszy wśród koszykarzy, uzyskując czas 2:52) oraz znani lekkoatleci Krzesiński, Boniecki, Dąbrowski i Witkowski (najlepszy czas miał Witkowski 2:49). Miłą niespodziankę sprawił Szwabe z sekcji hokeja na trawie, który uzyskał najlepszy wynik 2:42.

O sportowych zdolnościach rodziny naszego czołowego koszykarza Markowskiego mieliśmy okazję podziwiać na mecie, gdy jego żona z zacięciem finiszowała a paromiesięczne dziecko z utęsknieniem oczekiwało na tatusia i mamusię.

Dużo obiecujących talentów wyłoniły Biegi Narodowe wśród członkiń zrzeszenia Spójni. Świadczą o tem niżej podane wyniki: 1) Jankowska 1:28, 2) Kozłowska 1:28,2, 3) Wojnarowska 1:29, 4) Górska 1:30, 5) Wicka 1:31, 6) Szczepańska 1:32. Również dobre wyniki osiągnęły kobiety ponad lat 30 Stanisława Gawrońska (Cent. Spożywcza) 1:32 i Czesława Wyłupek (Fabr. Czek. Bałtyk) 1:35.

Również w innych dzielnicach Gdańska odbył się start Biegów Narodowych zorganizowanych przez dalsze zrzeszenia. I tak w Ogniwie udział brało 110 zawodników, we Włókniarzu w Oliwie 115 uczestników, na Biskupiej Górze startowało w barwach zrzeszenia Kolejarza 515 osób, 140 kobiet i 375 mężczyzn, w Oliwie Akademicy wystawili dodatkowo 241 uczestników, a Państw. Gim. i Lic. w Gdańsku 324 osoby. Ponadto z Państw. Lic. Bud. Okręt. startowało 288 osób, z których 286 zdobyło normę na SPO. Najlepszy czas uzyskał Siemieniak — 2:53 przed Smorlką 2:54.

W Sopocie członkowie kół sportowych i klubu Ogniwo startowali w parku nadmorskim koło kortów tenisowych. Udział w imprezie brało blisko 100 osób w tym 10 kobiet.

Przykład dla młodzieży

Sensację wśród zebranych widzów wzbudził 82-letni staruszek ob. Hipolit Pluszkiewicz, który, nie zważając na podeszły wiek zgłosił swój udział w Biegu Narodowym. Ob. Pluszkiewicz jest zapalonym sportowcem i zdał we wrześniu ub. r. normę pływacką na SPO, przepływając przed komisją bez trudu przepisową odległość 50 m. Licznie zebrana publiczność zgotowała przybywającemu do mety staruszkowi żywiołową owację.

Podkreślić należy również dobrą postawę córki jego ob. Wiewiórowskiej, która startując w grupie wieku ponad 40 lat osiągnęła czas 2:30,1 a więc o blisko 15 sekund lepszy od minimum.

Elbląg na I miejscu

Po pierwszym dniu najlepiej spisał się Elbląg, który wystawił 6000 uczestników. Ponad 5 i pół tysiąca startowało mieszkańców Gdańska. Dalej następują Malbork — 1030, Tczew — 1.305, Starogard — 1.029, Lębork — 800, Gdynia — 545, (obliczenia niekompletne), Wejherowo (miasto) — 453, Gdańsk (powiat) 350, Kartuzy (miasto) — 178.

Do końca masowych startów Biegów Narodowych pozostał cały tydzień. Wszystkie komórki kierujące kulturą fizyczną, jak również organizacje i całe społeczeństwo Wybrzeża winno dołożyć maksymalny wysiłek aby we współzawodnictwie ogólnopolskim, województwo gdańskie podobnie jak i w ub. roku zajęło czołową pozycję. Tymsamym damy nasz duży wkład w dzieło realizacji wspaniałych zadań Planu 6-letniego, w dzieło walki o pokój i socjalizm.

AL. SKOTNICKI

Pierwsze zwycięstwo Budowlanych

Rozegrany w Gdyni mecz o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Budowlanymi (Gdańsk) a Stalą (Wrocław) zakończył się zasłużonym zwycięstwem gdańszczan 4:2 (2:0).

Drużyna gospodarzy mimo zwycięstwa nie zadowoliła pięciotysięcznej publiczności. Gdańszczanie mając co najmniej 75 proc. z gry, winni byli wyżej cyfrowo rozstrzygnąć spotkanie na swą korzyść.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem zdecydowanej przewagi piłkarzy Wybrzeża. **Już w drugiej minucie strzał Pilarskiego dobija prawie w bramce Rogocz, uzyskując prowadzenie 1:0.** Mimo przesiadywania przez prawie 40 minut na połowie przeciwnika, Budowlani nie są w stanie wykończyć jakiejkolwiek akcji. Strzały ich są anemiczne i stają się łatwym łupem bramkarza Stali. **W tym okresie jedynym wratościowym napastnikiem jest Pilarski, który obok biegów pokazał kilka ładnych dośrodkowań.**

Dopiero pięknie strzelony wolny przez Gronowskiego przynosi drugą bramkę gospodarzom.

Budowlani mają jeszcze szereg okazji do uzyskania wyższego zwycięstwa, ale jej napastnicy nie umieją się zdobyć na szybki zaskakujący strzał. Dopiero na 8 minut przed końcem Rogocz z podania Pilarskiego strzela czwartą bramkę, a parę minut później Szymański zmniejsza różnicę do 4:2.

„REKINY Z MIAMI" 67)

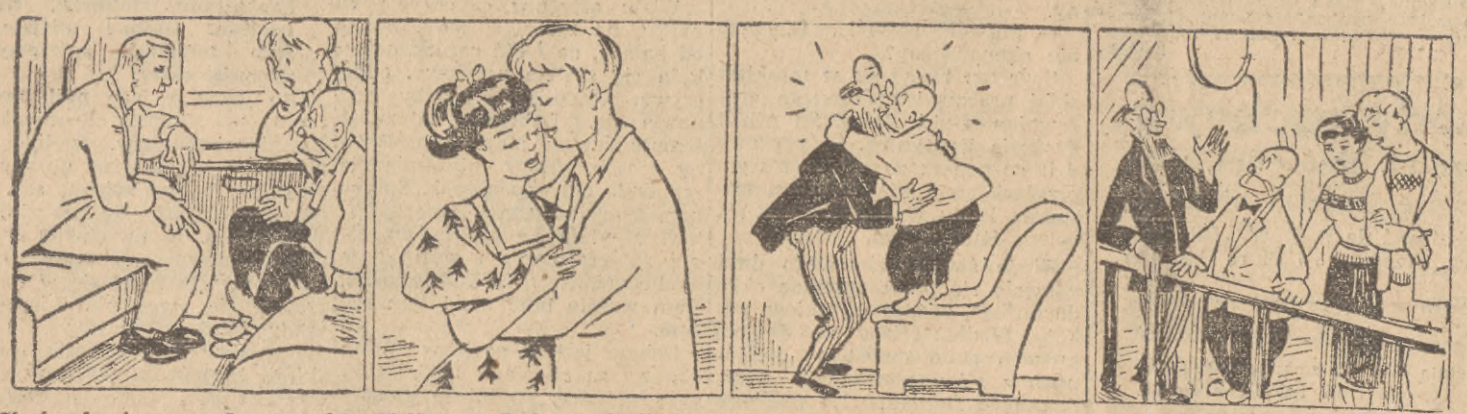

Skończyły się przygody naszych bohaterów. Jechali specjalnym przedziałem pociągu Waszyngton — Nowy Jork. Towarzyszący im pracownik ambasady nie mógł wyjść z podziwu, słuchając ich opowieści.

— Tak, tak — rzekł pan Agapit, kończąc opowiadanie — nie wolno zapominać o tym, że istnieją dwie Ameryki, które myśmy dobrze poznali.

W Nowym Jorku spotkali się z profesorem Greenem, Mabel i Jumbo. Radości naszych przyjaciół nie było końca.

— Tęskniłaś za mną, Mabel? — pytał Wicek, patrząc rozmiłowanym wzrokiem na dziewczynę.

— Trochę — odpowiedziała Mabel, ale oczy jej mówiły, że znacznie więcej.

— Zdecydował się pan na wyjazd, panie profesorze? — pytał pan Agapit profesora Greena.

— Jestem Amerykaninem — rzekł profesor. — Chciałbym tu zostać, bo kocham mój kraj, ale tu doprawdy żyć nie można. Zdecydowałem się więc wyjechać z wami.

— Nie pożałuje pan chyba — rzekł Agapit, ściskając go serdecznie.

W trzy dni później nasi znajomi stali oparci o burtę „Batorego". Piękny transatlantyk, kawałek Polski na dalekich morzach, wiózł ich do kraju.

— O, chciałbym dużo, dużo zrobić dla dobra ludzkości — marzył głośno profesor.

— Stworzymy miłe gniazdko, do którego będzie się tęsknić po pracy — zapewniał Wicek.

— Opiszę nasze przygody — zapowiedział pan Agapit.

(Dalszy ciąg jutro)

CWKS na czele I Ligi

Po czwartej niedzieli rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi, leader tabeli CWKS utrzymał swoją pozycję, wygrywając w Poznaniu z Kolejarzem 3:1. Drużyna wojskowych jest w dalszym ciągu jedynym zespołem, który nie stracił punktu w rozgrywkach.

Niespodzianką jest zwycięstwo łódzkiego Włókniarza nad Włókniarzem (Kraków) 4:2. Mistrz Polski Gwardia (Kraków) straciła jeden punkt w Warszawie, remisując z Kolejarzem 0:0. Górnik (Radlin), dzięki zwycięstwu nad szczecińską Gwardią (3:0), wysunął się z 7 miejsca w tabeli na trzecie. Na drugiej pozycji znajduje się w dalszym ciągu krakowskie Ogniwo, które pokonało zdecydowanie Budowlanych z Chorzowa 3:0. Wicemistrz Polski Unia (Chorzów) odniósł pierwsze zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach.

Ślązacy pokonali bytomskie Ogniwo 1:0.

II LIGA

Grupa I.

Gwardia Sl. - Gwardia B.	3:1
Budowlani Gd. - Stal Wr.	4:2
Kolejarz Tor. - Stal Pozn.	1:4
Kolejarz B. - Kolejarz Gd.	3:0

TABELE PIŁKARSKIE

I LIGA

1. CWKS	4	8	12:5
2. Ogniwo (Kr)	4	7	7:3
3. Górnik (Radl)	4	5	8.3
4. Kolejarz (W—wa)	4	5	8:5
5. Budowl. (Chorz)	4	4	9:5
6. Włókniarz (Kr)	4	4	10:9
7. Kolejarz (W—wa)	4	4	4:7
8. Unia (Chorz)	4	3	5:6
9. Gwardia (Kr)	4	3	3:4
10. Ogniwo (Byt)	4	3	3:7
11. Włókniarz (L)	4	2	5:7
12. Gwardia (Szcz)	4	0	3:15

I GRUPA II LIGI

1. Stal (Pozn)	2	4	8:1
2. Kolejarz (Bydg)	2	4	5:2
3. Gwardia (Sl)	2	3	6:4
4. Budowl. (Gd)	2	3	7:5
5. Gwardia (Bydg)	2	1	1:3
6. Kolejarz (Tor)	2	1	1:4
7. Stal (Kr)	2	0	4:7
8. Kolejarz (Gd)	2	0	0:7

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-3454/112 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 8 gr, kwartalna 13 zł 10 gr, półroczna 24 zł 20 gr, roczna 48 zł 40 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Skład i druk w PGZG „Dom Prasy" Gdańsk